


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Poczet zasłużonych. Jan Podzorski, „Sonda”, 1980, nr 25(256), s. 2.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 5</p>
<p>Autor (L)</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny „Sonda”, Jednodniówka Fabryki</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania Bielsko – Biała</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1980</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 30,5 x 10,3 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu Prezentacja sylwetki zasłużonego pracownika Zakładów Kuźniczych Jana Podzorskiego</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Ustroń, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Podzorski</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.) Kuźnia Ustroń, przemysł, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

Jan Podzorski

Wśród kilku zasłużonych pracowników Zakładów Kuźniczych wpisanych w tym roku do Złotej Księgi Zasłużonych znajduje się Jan Podzorski — kierownik Wydziału Młotów Lekkich, Pras i Kuźniarek w ustronńskiej Kuźni. Przełożeni cenią w nim zdolności organizatorskie, wiedzę i doświadczenie a także umiejętność kierowania dużym zespołem ludzi, pracownicy natomiast szanują go za konsekwencję, sprawiedliwość i zainteresowanie problemami załogi.

Praca w Kuźni, zwłaszcza w ostatnich latach, nie należy do najłatwiejszych. Obok trudności występujących w każdym niemal zakładzie produkcyjnym, Kuźnie borykają się dodatkowo z bardzo poważnym problemem — brakiem kowali. W obliczu tych kłopotów szczególnego znaczenia nabierają umiejętności organizatorskie kierujących wydziałami oraz oddziałami Kuźni.

W Wydziale J. Podzorskiego produkuje się głównie odkuwki do fiata 126p: drobne detale do zespołów napędowych oraz zawieszania samochodów. Odkuwki te, ze względu na swój udział w bezpieczeństwie jazdy, charakteryzować się muszą bardzo precyzyjnym wykonaniem, stąd załoga, a zwłaszcza kowale pierwsi, są starannie dobierani na te stanowiska. Wydział z reguły realizuje zadania planowe, choć nie odbywa się to bez kłopotów:

„W obliczu różnorodnych trudności, z jakimi codziennie się stykamy, szczególnego znaczenia nabiera praca bezpośredniego dozoru produkcyjnego: brygadzystów i mistrzów. Nasz dozór jest bardzo zaangażowany i stara się jak najlepiej wywiązywać ze swoich obowiązków. Mój wydział składa się z dwóch oddziałów: Młotów Lekkich oraz Pras i Kuźniarek, w których pracuje w sumie około 200 osób. Niestety, rzadko kiedy mamy pełną obsadę stanowisk. Często brakuje pracowników, bardzo wysoka jest ponadto absencja załogi. Sam zawód kowala stracił na atrakcyjności: praca w Kuźni jest ciężka, nie da się jej całkowicie zmechanizować, tak samo, jak nie można w zupełności wyeliminować przynajmniej hałasu. Wprawdzie ze względu na szkodliwe warunki pracy kowale zarabiają średnio 20 procent więcej niż inni pracownicy, ale nie rekompensuje to już w zupełności niekorzystnych warunków. Powód leży po części w mentalności młodych ludzi rozpoczynających pracę: dawniej nowicjusz pytał najpierw co będzie robił, a dopiero potem za ile, teraz pierwsze pytanie dotyczy zarobków, następnie innych świadczeń, a dopiero na końcu pada pytanie o zakres obowiązków.

Załoga w moim wydziale jest raczej młoda i mimo różnych kłopotów potrafię się z nią dogadać. Szkoda tylko, że dozór produkcyjny zbyt małe ma możliwości materialnego wyróżniania pracowników, co z pewnością stworzyłoby dodatkowe bodźce do pracy”.

Zanim Jan Podzorski został kierownikiem ustronńskiego Wydziału Młotów Lekkich, Pras i Kuźniarek, przeszedł kilka różnych stanowisk w obu kuźniach. Pracę rozpoczął w 1953 roku bez-

pośrednio po ukończeniu przyzakładowego Gimnazjum Przemysłowego w Ustroniu. Pracując na stanowisku konstruktora kontynuował naukę w wieczorowym Technikum Mechanicznym, a po jego ukończeniu, w 1956 roku, został mistrzem w Oddziale Młotów Lekkich. W następnych latach awansował na starszego mistrza tegoż wydziału, następnie na kierownika Kuźni Parowej, a po uruchomieniu zakładu skoczowskiego został kierownikiem Kuźni Skoczów. W międzyczasie dwukrotnie pracował w Dziale Głównego Technologa Zakładów Kuźniczych, a było to w okresie uruchamiania produkcji odkuwek do fiata 126p. Z chwilą jej podjęcia przeszedł na zajmowane obecnie stanowisko.

Jan Podzorski włączał się zawsze w działalność społeczną. W szkole i w pierwszych latach pracy był aktywistą Związku Młodzieży Polskiej, a w 1958 roku wstąpił do PZPR, w której to organizacji był przez pewien czas sekretarzem OOP. Za osiągnięcia w pracy zawodowej oraz działalność społeczną z okazji 200-lecia Kuźni odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Posiada także tytuł i odznakę „Zasłużony Pracownik FSM”, a w tym roku został wpisany do Złotej Księgi Zasłużonych FSM. (1)

Narzędzi

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

tykę zawodową, i już wtedy zdecydowali, że odpowiada im atmosfera pracy w tym zakładzie i zadania, jakie przed nimi stawia kierownik wydziału. Chwałą sobie przede wszystkim życzliwość, pomoc ze strony starszych kolegów, doświadczonych narzędziowców.

Do nich należą Franciszek Szczypka i Bolesław Jakubiec, obaj pracujący już w tym zakładzie ponad 20 lat, wysokiej klasy fachowcy, mogący równie dobrze pracować przy różnych obrabiarzach. Młodzi cenią ich za koleżeńskość, za ojcowskie podejście do nich, przełożeni podkreślają ich solidną pracę, precyzyjne wykonania zadań, zdyscyplinowanie. Takich ludzi jest w narzędziowni więcej.

Pracą wydziału kieruje Bronisław Blachura, sprawujący tę funkcję już od ośmiu lat. Mistrzem jest Franciszek Jarosz, podobnie jak kierownik od wielu lat już związany z tym zakładem. Z dozoru należałoby jeszcze wyróżnić brygadzystę wypożyczalni, Jerzego Staniaszka. Pozostali pracownicy narzędziowni mają do obsłużenia wszystkie stanowiska w obróbce mechanicznej narzędzi, obróbce ręcznej, ostrzałni narzędzi, wypożyczalni narzędzi i przyrządów i najtrudniejsze — w modelarni.

Modelarnia to miejsce szczególne. Wykonywane tutaj modele form odlewniczych to najbardziej precyzyjne rzemiosło, jakie można sobie wyobrazić. Materiał —